

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa "F." Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w W.
przeciwko M. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2021 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 września 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego M. K. na rzecz F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji w W. (dalej jako: „F.”) kwotę 1.114.283 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 października 2018 r. a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Stwierdził, że F. na poczet ceny sprzedaży nieruchomości zapłaciła jedynie kwotę 1.389.000 zł zamiast uzgodnionej kwoty 2.895.000 zł, co stało się podstawą odstąpienia przez pozwanego od umowy sprzedaży (art. 491§ 1 k.c.), którego

skuteczność została potwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. nakazującym powódce złożenie oświadczenia woli przenoszącego na M. K. własność nieruchomości. Uzasadnia to zgłoszone przez powódkę żądanie zwrotu kwoty 1.221.500 zł tytułem części uiszczonej ceny sprzedaży, czego pozwany nie kwestionował, domagając się oddalenia powództwa z uwagi na potrącenie wzajemnych wierzytelności.

Dokonując oceny zarzutu potrącenia dotyczącego czterech wierzytelności z odrębnych tytułów uznał Sąd, że zasługuje on na uwzględnienie jedynie co do kwoty 107.217 zł obejmującej prawomocnie zasądzone koszty procesu w sprawie o nakazanie spółce F. złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności nieruchomości.

Odnosnie do kwoty 137.152, 55 zł tytułem udzielonych spółce pożyczek przez wspólnika P. J. poczynił ustalenia dotyczące treści umów pożyczki, środków przekazanych na tej podstawie i zasad spłaty, a także przeniesienia wierzytelności z tego tytułu umową cesji na M. K.. Stwierdził, że pozwany wykazał zawarcie umów pożyczki, przekazanie na ich podstawie spółce środków pieniężnych, jak i skuteczne nabycie wierzytelności z tego tytułu. Uznał, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego potwierdza, że na podstawie umowy pożyczki z dnia 24 czerwca 2010 r. spółce przekazano jedynie kwotę 65.000 zł. Nie wykluczył, że mogła to być wyższa kwota, ale - jego zdaniem - okoliczność ta nie została przez pozwanego dostatecznie wykazana. W konsekwencji przyjął, że do potrącenia z tego tytułu pozwany mógł przedstawić kwotę 65.000 zł, jednak uczynił to nieskutecznie, gdyż wierzytelność ta jako związana z prowadzoną przez poprzednika prawnego pozwanego działalnością gospodarczą uległa przedawnieniu z dniem 1 lutego 2014 r. Zarówno w dacie zawarcia umowy cesji, jak i w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu była ona zatem przedawniona.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut potrącenia kwoty 297.594 zł tytułem odszkodowania związanego z obciążeniem nieruchomości objętej umową sprzedaży przez likwidatora powodowej spółki nieodpłatną służebnością gruntową oraz kwoty 679.536, 45 zł tytułem

odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości na skutek jej obciążenia służebnością.

W tym zakresie Sąd Okręgowy ustalił, że likwidator spółki F. ustanowił na sprzedanej nieruchomości w dniu 11 czerwca 2011r. w formie aktu notarialnego nieodpłatną i bezterminową służebność gruntową. Ustalił także treść służebności i przyjął, że za jej ustanowienie mogło być zastrzeżone wynagrodzenie według stanu i poziomu cen z dnia 30 listopada 2015 r. w kwocie 297.594 zł. Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika ponadto, że w dniu 7 marca 2012 r. pozwany sprzedał R. J. nieruchomość - zbył ją uprzednio umową z dnia 20 marca 2002r. spółce F. - za kwotę 5.184.560 zł. M. K. wraz z R. J. planowali zrealizować na działkach wchodzących w skład nieruchomości przedsięwzięcie deweloperskie polegające na budowie osiedla składającego się z około 80 domów jednorodzinnych.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustanowienie przez likwidatora spółki F. nieodpłatnie służebności gruntowej nie może być kwalifikowane jako czyn niedozwolony, skoro w dacie dokonania tej czynności był on uprawniony do jej reprezentacji, a spółka ta była wówczas właścicielem nieruchomości. Ponadto nie może być mowy o powstaniu szkody po stronie pozwanego, skoro w przypadku odpłatnego ustanowienia służebności kwota należna z tego tytułu nie trafiłaby do jego majątku lecz do majątku spółki F. będącej wówczas właścicielem obciążanej nieruchomości. Z tych samych przyczyn będące konsekwencją ustanowienia służebności obniżenie wartości nieruchomości nie może być - zdaniem Sądu Okręgowego - traktowane jako rezultat bezprawnych działań likwidatora spółki F., wyrządzających szkodę pozwanemu.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że zgodnie z art. 203¹ § 1 k.p.c. obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r., jednak znajdującym - jego zdaniem - zastosowanie także do postępowań wszczętych przed tą datą, podstawą zarzutu potracenia może być tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona wyłącznie dokumentem nie pochodzącym od pozwanego. Wymogi te w rozpoznawanej sprawie nie zostały

spełnione. Między roszczeniem dochodzonym pozwem a zgłoszonym przez pozwanego zarzutem potrącenia nie zachodzi tożsamość stosunków prawnych w rozumieniu art. 203¹ § 1 k.p.c., wierzytelność odszkodowawcza zgłoszona do potrącenia nie jest niesporna i nie została uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że pozwany nie poniósł szkody także z tej przyczyny, że odzyskał nieruchomość o znacznie wyższej wartości, a po jego stronie powstał obowiązek zwrotu części ceny sprzedaży uiszczonej w 2002 r. w kwocie nominalnej. Przekonuje o tym nie tylko powszechnie znany wzrost wartości nieruchomości, ale także fakt sprzedaży nieruchomości przez pozwanego w dniu 7 marca 2012 r. za cenę 5.184.560 zł - mimo jej obciążenia służebnością gruntową - w sytuacji, gdy cena jej sprzedaży spółce F. dziesięć lat wcześniej (20 marca 2002 r.) wynosiła zaledwie 2.895.000 zł. W takim stanie rzeczy trudno - w ocenie Sądu - przyjąć by pozwany poniósł szkodę na skutek obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, skoro ma on dokonać zwrotu jedynie części nominalnej ceny sprzedaży.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się natomiast w zgłoszeniu przez pozwanego zarzutu potrącenia - w zakresie żadanego odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości - nadużycia prawa podmiotowego, argumentując, że powódka nie wskazała jakie zasady miałby on naruszyć odstępując od umowy i zgłaszając żądania związane z wzajemnym rozliczeniem stron w związku z obciążeniem nieruchomości służebnością gruntową.

Wyrokiem z dnia 30 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji pozwanego uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt I) oraz orzekającej o kosztach postępowania (punkt III i IV) i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W motywach rozstrzygnięcia stwierdził, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zarzut potrącenia nie został bowiem właściwie zbadany, a Sąd kierując się błędnymi poglądami prawnymi, nie dokonując właściwych ustaleń faktycznych oraz niedostatecznie motywując swoje stanowisko, przedwcześnie uznał za bezzasadny zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego z tytułu pożyczki

udzielonej powódce przez P. J. oraz z tytułu czynu niedozwolonego polegającego na ustanowieniu przez likwidatora powodowej spółki nieodpłatnie służebności gruntowej. Zdaniem Sądu drugiej instancji usunięcie tych uchybień w postępowaniu apelacyjnym stanowiłoby naruszenie gwarantowanej w art. 176 ust. 1 Konstytucji zasady dwuinstancyjności postępowania.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał, że nabyta przez powoda wierzytelność z tytułu pożyczki udzielonej przez P. J. nie jest przedawniona, skoro powódka nie wykazała by była ona związana z prowadzoną przez jej współnika działalnością gospodarczą, a z poczynionych przez Sąd ustaleń to nie wynika.

Jego zdaniem Sąd Okręgowy wadliwie także przyjął, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia musi odpowiadać wymogom art. 203¹ § 1 k.p.c., pomijając przepisy intertemporalne wprowadzone ustawą nowelizującą. Stwierdził, że skuteczność oświadczenia pozwanego o potrąceniu należy oceniać przy uwzględnieniu przepisów obowiązujących w dacie jego złożenia.

Za rażąco naruszające prawo uznał stanowisko Sądu Okręgowego, że likwidator powodowej spółki mógł obciążyć nieruchomość nieodpłatną, bezterminową służebnością gruntową, motywowane przysługującym tej spółce tytułem własności. Stwierdził, że dokonując tej oceny Sąd pierwszej instancji pominął, że obowiązek przeniesienia własności nieruchomości miał swoje źródło w skutecznym odstąpieniu od umowy, potwierdzonym w dacie ustanowienia służebności nieprawomocnym wyrokiem Sądu. Jego zdaniem niewykonanie umowy może skutkować powstaniem odpowiedzialności deliktowej, na którą wskazywał pozwany zgłaszając stosowne wnioski dowodowe, które Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął. Nie zbadał także czy istniały podstawy prawne do ustanowienia służebności określone w art. 145 k.c. Również w zakresie wysokości szkody oparł się na wadliwie zgromadzonym materiale dowodowym, przy jednoczesnym braku umotywowania poczynionych ustaleń, a brak było podstaw by takiej oceny dokonywał po raz pierwszy Sąd drugiej instancji.

Wyrok ten zaskarżyła zażaleniem powódka, wnosząc o jego uchylenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że rozpoznanie sprawy przez Sąd pierwszej instancji następuje tylko wówczas gdy sąd ten dokonuje wykładni przepisów prawa materialnego oraz oceny okoliczności faktycznych, którą to wykładnię i ocenę Sąd drugiej instancji uważa za prawidłową.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że zażalenie na orzeczenie Sądu drugiej instancji uchylające wyrok Sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania nie jest środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum*. Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym bada jedynie prawidłowość dokonanego przez Sąd drugiej instancji wyboru między reformatoryjnym a kasatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia sprawy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl. oraz powołane w nich orzeczenia).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością

postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CZ 18/14, niepubl.).

Argumentacja Sądu Apelacyjnego i jego zalecenia co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia. Sąd pierwszej instancji orzekł w przedmiocie żądania powódki zwrotu części uiszczonej ceny nieruchomości, uwzględniając w znacznej części powództwo i uznając zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia za uzasadniony jedynie w nieznacznej części. Poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne i rozważył problemy materialnoprawne, które pojawiły się w sprawie. Przeprowadził w pełnym zakresie postępowanie dowodowe (dowody z dokumentów, zeznania świadków) i podjął decyzję co do wniosków pozwanego zmierzających do wykazania zasadności zgłoszonego zarzutu potrącenia w szerszym zakresie, które przy prezentowanej przez ten Sąd koncepcji rozstrzygnięcia sprawy były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Wytykane Sądowi Okręgowemu uchybienia dotyczą zatem rozpoznania sprawy w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy, z uwagi na niepodzielenie stanowiska tego Sądu, że wierzytelność z tytułu umowy pożyczki była w dacie dokonania potrącenia przedawniona, ustanowienie nieodpłatnej służebności gruntowej w okolicznościach sprawy nie mogło być uznane za czyn niedozwolony, zarzut potrącenia mógł być wykazywany jedynie w sposób określony w art. 203¹ § 1 k.p.c., a wnioski dowodowe zmierzające do wykazania wysokości szkody były nieuzasadnione. To, że Sąd Okręgowy - zdaniem Sądu Apelacyjnego -

w sposób wadliwy ocenił dwie wierzytelności składające się na zarzut potrącenia w kontekście prawa materialnego i nie przeprowadził w tym zakresie w sposób pełny postępowania dowodowego, nie oznacza że nie wniknął w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a świadczy jedynie o tym, że uczynił to w sposób, który Sąd drugiej instancji uważa za nietrafny. Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie będące konsekwencją przyjęcia odmiennej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy, nie jest równoznacznie z nierozpoznanie jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl., z dnia 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl. i, z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie również wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, czy też niedostatecznie umotywował swoje stanowisko (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. i z dnia 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, niepubl.).

Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl., i z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny - winny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Okręgowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17,

niepubl., z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl., i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.). Przeciwnie stanowisko Sądu Apelacyjnego odpowiada modelowi postępowania rewizyjnego i pozostaje w sprzeczności z merytoryczną, a nie jedynie kontrolną, funkcją Sądu drugiej instancji.

Analiza motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia w konfrontacji z uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji i analizą akt sprawy nie pozwala także na akceptację stanowiska Sądu Apelacyjnego, że o nie rozpoznaniu istoty sprawy przekonuje wadliwe - jego zdaniem - stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące przedawnienia roszczenia z tytułu umowy pożyczki czy przyjęcia, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 203¹ § 1 k.p.c. Rzecz bowiem w tym, że mimo uznania zarzutu przedawnienia za uzasadniony Sąd Okręgowy nie ograniczył się do zbadania zarzutu potrącenia jedynie w tym aspekcie, a poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne dotyczące pożyczki udzielonej spółce, a także ocenił wysokość zgłoszonego żądania co do wysokości. Odwołanie się natomiast przez ten Sąd do treści art. 203¹ § 1 k.p.c. było jedynie posiłkowym argumentem przemawiającym za bezzasadnością zarzutu potrącenia, który został poddany ocenie merytorycznej. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że powódka jako ówczesny właściciel nieruchomości była uprawniona do ustanowienia służebności gruntowej, a czynność ta - w okolicznościach sprawy - nie może być kwalifikowana jako realizująca przesłanki odpowiedzialności deliktowej z uwagi na brak bezprawności i szkody. Z tej właśnie przyczyny wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do wykazania wysokości szkody zostały przez ten Sąd pominięte.

Uchybienia Sądu pierwszej instancji, mogą być zatem usunięte w postępowaniu apelacyjnym przez poczynienie dodatkowych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy oraz bezzasadnie - zdaniem Sądu drugiej instancji - pominięte wnioski dowodowe pozwanego, a następnie zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego, do czego Sąd odwoławczy jest uprawniony i zobowiązany w ramach swojej kognicji. W sprawie nie zaistniała również potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a jedynie jego uzupełnienia, co nie stanowi podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

W tym stanie rzeczy odwoływanie się do konieczności zabezpieczenia stronom dwuinstancyjnego postępowania jest sprzeczne z przesłankami umożliwiającymi Sądowi drugiej instancji wydanie orzeczenia kasatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.) i nieadekwatne do sytuacji procesowej, w której zapadło zaskarżone rozstrzygnięcie.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawiając sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c.).

ke